Nr. 123. w Poniedziałek

dnia 30. Maja 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Posiedzenie rady reprezentantów miasta Poznania
na dniu 1. Czerwca 1864, z południa o godzinie 3.

Przedmioty obrad: 1) fundusze na pokrycie kosztów na wodociągi; 2) pobieranie targowego; 3) urządzenie budki przez aptekarza Jagielskiego, przy kościele ewanielickim przy ulicy Półwiejskiej, do sprzedawania wód mineralnych; 4) abluicya ciężaru laudemialnego z gruntu Nr. 2 na Rybakach; 5) koszta za 13ty sejm prowincyonalny; 6) deklaracya taryfy do pobierania podatku komunalnego; 7) Wybory na sędziów polubownych; 8) sprawy osobiste. Tschuschke.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 29 Maja. — Constitutionnelle Oestreichische Ztg zamieszcza telegram z Londynu, że na posiedzeuiu wczorajszem konferencyjnem, pełnomocnicy wielkich mocarstw niemieckich przedłożyli swe propozycye ściśle oznaczone, a Anglia propozycyą pośredniczącą, ale reprezentanci Danii nie byli w żadne propozycye opatrzeni.

Tunis, 23 Maja. — Stolica wciąż się zachowuje spokojnie. Ponieważ bej tunetański wzbraniał się dać dymisyą swoim ministrom, przeto admirałowie mocarstw europejskich postanowili wysadzić na ląd wojska celem obrony swoich poddanych.

Berlin, 29 Maja. — Najj. Pan raczył nadać katolickiemu proboszczowi Austowi w Loewenbergu, w obwodzię rej. lignickiej order orła czerwonego 4 klasy, pobórcy komunalnemu Nottebaumowi w Stede, pow. Essen order królewskiej korony 4 klasy, tudzieć sierzaotowi Stolz w Gdańsku powszechną oznakę honorową.

Berlin, 29 Maja. — Kolońska gazeta pisze: w bundestagu jeszcze się nie zgodzono na instrukcye, wedle których ma pan Beust postępować w swej polityce na konferencyi londyńskiej. Mówią w Frankfurcie, że połączone komisye odbyły już piętnaście posiedzeń w tym względzie. Być może, że kiedy teraz tak pomyślny wzięła obrot sprawa księcia Fryderyka na konferencyi i w Frankfurcie go uznają lub przynajmniej się zdecydują na niezwłoczne zwołanie stanów holsztyńskich, celem uznania tego księcia. W Wiedniu wciąż się okazują nieprzychylnemi zapytaniu księstw. A za północny Szlezwik chcą dać Fryderykowi Lauenburg aby ten się nie dostał Prusom za koszta wojenne.

Królestwo Polskie.

W Radomiu powieszono 16 tm. Dąbrowskiego rodem z Galicyi, który służył jako oficer w szeregach powstańczych; z Końskich i ze Suwałk nadeszły także doniesienia o świeżych egzekucyach, lecz nazwiska ofiar dotąd są nieznane.

— Wiadomość podana przez Ojczyznę o odwołaniu komisyi włościańskich z prowincyi okazała się przedwczesną. Było ono zamierzonem, lecz zostało wstrzymanem na rozkaz wyższy.

Wilno, 23 Maja. — Wiestik Wileński ogłasza wyrok na Szymkowa, o którego rzzstrzelaniu w Suwałkach 27 Kwietnia doniósł korespondent Dz. Poznańskiego. Nazywa go Leonem Szamkowem; służył on w komendzie moskiewskich inwalidów zanim poszedł walczyć za wolność. Doniósł także o drugiej egzekucyi w Kownie 15 Kwietnia dopełnionej przez rozstrzelanie Zacharyasza Grigoraszczenko, za walkę z Moskwą w szeregach polskich. Grigoraszczenko poprzednio służył w sumskim pułku huzarów.

Toż samo pismo donosi znów w nrze z 21 t. m., iż w Mohilewie rozstrzelano 10 t. m. Michała Oskierkę, obywatela z Mińskiego za to, »że od początku powstania, jak mówi doniesienie moskiewskie, zostawał w stosunkach z członkami litewskiego rewolucyjnego komitetu, a potem był naczelnikiem mińskiego województwa.«

— Jakiś Gurwicz przełożony szkoły żydowskiej w Wilnie denuncyuje profesora szkoły rabinów w Wilnie, że wykłada nie pomoskiewsku swój przedmiot i radzi usunąć hebrajski język z modlitw, synagogi, ze szkoły, a wprowadzić natomiast moskiewski, przyczem powiada, że żydzi z »większem czuciem« i »ożywieniem« będą się modlić w »reljefnym moskiewskim« języku, niż w hebrajskim.

— W gazecie policyjnej wileńskiej zamieszczony jest następny rozkaz policmajstra wileńskiego z d. 25 Kwietnia. »Oznajmia się policyi miejskiej wileńskiej, że jeżeli w którejkolwiek dzielnicy miasta dostrzeżony będzie jakikolwiek nieporządek, szczegelniej pop względem politycznym, to komisarz cyrkułowy i jego pomocnik, którzy dopuścili ten nieporządek, natychmiast oddaleni zostaną od obowiązków i oddani pod sąd; komisarze cyrkułowi i ich pomocnicy złożą mi deklaracye, jako są zawiadomieni o powyższem rozporządzeniu.

»Na pierwszy raz polecam: 1) przejrzeć wszystkie bilety wydane na noszenie żałoby; te z nich, których termin już upłynął lub upływa, mają mi złożyć, a następnie ściśle pilnować, ażeby nieposiadający biletów nie nosili żałoby i natychmiast byli odsyłani do mnie. 2) Wszystkie sklepy, magazyny, domy zajezdne, traktyernie, cukiernie, apteki i hotele na nowo zwiedzić, i skoro gdziekolwiek okaże się prowadzenie rachunków w języku polskim, albo dostrzeżeni będą mówiący tym obcym językiem, niezwłocznie o tem mi donieść. 3) Szyldy dotąd nie zmienione (mówię o tych, na których były cudzoziemskie polskie napisy, a niezręcznie zamalowane zostały) natychmiast zniszczyć, a fabryki lub zakłady, które je używały, zamknąć i zapieczętować do czasu, póki nie wywieszą nowego szyldu. 4) Dopełniać kolejno o różnym czasie rewizye w domach szczególniej zajezdnych, aby nikt bez karty legitymacyjnej nie ukrywał się, a o gospodarzach domów, którzy ośmielą się utrzymywać ludzi niemających paszpotu natychmiast donosić. 5) Zwiedzać kościoły, miejsca spacerowe, i przestrzegać, aby podczas nabożeństwa i na spacerach, oraz na ulicach, porządek nie był naruszany; tudzież aby nie noszono jakiegokolwiek odzienia, mającego chociażby najmniejszy pozór propagandy rewolucyjnej. 6) Pilnować ściśle, aby w nocy nikt bez latarki nie chodził. 7) Aby przed szynkami, zajazdami i traktyerniami paliły się całą noc latarnie, jako też u powozów i fiakrów. 8) Nikogo z przejeżdżających z Królestwa Polskiego lub z zagranicy, nie pozostawiać bez rewizyi papierów i rzeczy; wszystkich ich, meldować mi w dzień przyjazdu, uwalniając od rewizyi tylko zajmujących wyższe urzęda w administracyi cywilnej lub wojskowej. Powyższe rozporządzenia już poprzednio były wydane; atoli potrzebnem znajduję ponowić je, aby nikt nie mógł się wymawiać przepomnieniem lub prześlepieniem takowych.«

Rosya.

Petersburg 22go Maja. — Murawiew Wieszatjel zostaje na swoim urzędzie wileńskim. Sam cesarz go odwiedził. Jako cel wytknięty oznacza on sam zmoskwiczenie polskich wschodnich prowincyi, w których nawet mówić po polsku zabrania. Zamiar, niewiedzieć czyli więcej bezbożny, czy śmieszny. Z Londynu przybyli tu przedsiębiorczy kolej żelaznej moskiewsko-odeskiej. Ukaz cesarski puszcza do domów żołnierzy, którzy dn 1go Styczn. r. 1864 skończyli 20 lat służby. Dwie najwyższe klasy tutejszej szkoły prawniczej szlacheckiej tych dni zamknięto, ponieważ uczniowie nie chcieli całować w rękę profesora logiki, który jest popem. D. 17 Maja przybył tu drugi transport tak zwanej deputacyi włościan polskich z powiatów Królestwa na prawym brzegu Wisły. Korespondent Gołosa zwraca uwagę, że było tam z Hrubieszowskiego 3 unitów i 3 prawosławnych, Rusinów, których Gołos chciałby udać za Moskali. W Wilnie złączyła się z niemi tak zwana deputacya z Augustowskiego. Dnia 19 Maja przedstawiano ich cesarzowi.

Petersburg 27 Maja. — Za rzecz pewną podać możemy, że z cesarzem uda się także książe Gorczakow ze swym sekretarzem prywatnym Hamburgerem, który był także na zjeździe warszawskim w roku 1860. Wszyscy wyjeżdżają z cesarzem na dniu 6go Czerwca do Niemiec. Mówią, że Hamburger jest »zdatnym diplomatą« i »przykrawczem pojęć rosyjskich.«

— Z niżej przytoczonego ukazu możemy wnioskować o losie, jaki spotka zesłanych więźniów politycznych do robót w kopalniach i zakładach górniczych nerczyńskich. Dotychczas rodzaj ten kary uchodził za najsroższy ze wszystkich w Rosyi praktykowanych; łączono go bowiem z obciążaniem kajdanami, przykuwaniem do taczek i podziemną, siły ludzkie przechodzącą pracą wśród zabójczych wyziewów kopalni. Nikt z Rosyan dobrowolnie w tych zakładach nie znajdował się, nikogo nawet z mniej-

szych przestępców nie śmiał skazywać na tę śmierć męczeńską; przywilej ten zostawiono tylko zbrodniarzom uwolnionym w drodze łaski od kary śmierci i więźniom politycznym pierwszej kategoryi. Przy całej jednak surowości przepisów i znanem brutalskiem obchdzeniu się władz rosyjskich można było dotychczas spodziewać się pewnej ulgi i względności ze strony cywilnej zwierzchności zawiadującej więźniami, która zajęta przedewszystkiem robotami zakładów, mniej zwracała uwagi na więźniów, nie dodając do cierpienia ich dręczenia. Obecny ukaz tworzy w tym celu osobną wojskowo-policyjną komendę, co wnosić każe o wielkiej liczbie nieszczęśliwych skazanych do Nerczyńska. Ukaz ten brzmi: »Zgodnie z przedstawieniem sybirskiego komitetu, car w d. 25 Kwietnia (7 Maja) rb. najwyżej rozkazać raczył: 1) aby dla bliższego dozoru nad utrzymaniem i postępowaniem politycznych przestępców, znajdujących się w nerczyńskich zakładach urządzić tamże oddzielną wojskową komendanturę; 2) pomieniony zarząd przydzielić do trzeciego oddziału zarządu komerdantury; (policyjno-wojskowych) uważając go za urządzenie tymczasowe, trwać mające do czasu, gdy przeminie konieczność, która je wywołała.«

Francya.

Paryż, 27 Maja. — Monitor zbija wiadomość, jakoby książe Magenty został zamianowany jenerał-gubernatorem Algieryi. Constitutionnel twierdzi, że rząd jeszcze się tą kwestyą nie zajmował. Cesarz życzy sobie, aby jenerał Martimprey zajmował się tymczasowo gubernatorstwem aż do zupełnego przytłumienia powstania algierskiego.

— Wieczorny Monitor powiada, że pismo ulotne Coninkao sprawie szlezwicko-holsztyńskiej dobry wpływ wywarła w Niemczech. Według tej broszury powinienby nastąpić podział Szlezwiku, duńska część powinna przypaść do Szlezwiku, niemiecka zaś czyli południowa do Holsztynu. Jest to pomysł, który ma się bardzo podobać Niemcom.

— Na drodze do Damaszku napadł emir Solimen Harsuch na transport prowadzony przez Francuza Martina, którego grubo okaleczył i zabrał transport. Na wniosek konsula francuzkiego nałożono na głowę emira 100,000 piasstrów (25,000 fr.) nagrody, za dostarczenie go żywo lub zabitego baszy Rusdudowi.

— Hr. Montalembert ogłosił dziś pismo ulotne: Le Pape et la Pologne. O Niemcach nie bardzo pobłażliwie wspomina autor z powodu sprawy szlezwicko-holsztyńskiej.

— Układy konferencyjne już dosyć grubo zajść musiały, kiedy dzienniki natrącają, że Anglia i Rosya spory wzruszają o Kiel, którego się Niemcy domagają jako portu niemiecko-związkowego i o Rendsburg mający stanowić fortecę związkową. Niemcy twierdzą, że tych dwóch miejsc potrzebują koniecznie na obronę od najścia ze strony północnej. Z drugiej strony zaś utrzymują, że Niemcy na swą obronę takich twierdz nie potrzebują, bo są zbyt silne, aby się mogły obawiać drobnej Danii. Na to odpowiada kolońska gazeta: a gdyby kiedyś spodobało się Anglii lub Rosyi sprzymierzyć z Danią i najść Niemcy, czyliżby nie było to groźne niebezpieczeństwo. Dla tego też Rosya i Anglia nie chcą ufortyfikowania obu miejsc przez Niemców. Taka to wdzięczność rosyjska za zasługi położone przez Prusy wobec sprawy polskiej, kiedy Rosya była opuszczona przez cały świat i dopraszała się o pomoc przeciw powstaniu. Już poseł rosyjski Brunnow powiedział pochwalną mowę na traktat londyński na przedostatniem posiedzeniu konferencyjnem, kiedy Francya a nawet Anglia gotowemi były odstąpić od traktatu londyńskiego. Dał więc próbkę wdzięczności za pomoc przeciw Polakom. I toż to uczynił nasz ziomek pochodzący z tej samej Saksonii, z której pochodzi pan Beust. Może się cieszyć ks. Gorczaków z tak osolonych mów swoich ajentów politycznych, ale mowę aż łzami rzewnemi przypieprzać, tego nawet Machiavele nie przepisujei dla tego książe Gorczaków zarzucił mu że zbyt wiele soli dorzucił igrając słowami (*trop de zèle*).

Wystawcie sobie tego olbrzymiego Brunnowa podnoszącego i krztuszącego się przy stole konferencyjnym, układającego twarz swoją we fałdy diplomatyczne, drzące, wyglądające tragikomicznie, wymawiającego słowa jak z pod ziemi: i zgasły król Fryderyk Wilhelm IV długo walczył przeciw podpisaniu traktatu londyńskiego, aż nareszcie uległ — potem Brunnow jak bóbr płakać począł. Przyznać muszę, że niemasz słonia dość wielkiego, aby mógł godnie ozdobić taką pierś diplomatyczną. Teraz powiedźcie, że diplomata rosyjski nie ma bobrowego serca! I to serce chce zdobyć inne czułe serca, bo wie, że król Wilhelm czci religijnie uczucia swojego zgasłego brata. Jak więc delikatnie przypomina mu uczucia, co do traktatu londyńskiego.

Turcya.

Bojarowie rumuńscy przesłali wedle dawnego zwyczaju zażalenie do wielkiego wezyra i do ministra spraw wewnętrznych Reiz efendego, w którem upraszają, aby im innego przysłali księcia.

— Patryarcha konstantynopolitański Sofroniusz wezwał rumuńskiego metropolitę Nisora, aby osobiście upomniał księcia Kuzę i zagroził mu karami kościelnemi, jeżeli wytrwa w swych zamiarach apostatycznych.

Rumunia.

Po rozwiązaniu Izby ks. Kuza wydał kilka odezw, które tu podajemy w całej osnowie:

»My Aleksander Jan I, z bożej łaski i woli narodu książę połączonych rumuńskich księstw postanawiamy:

1) Izba jest rozwiązana.

2) Statut dalej rozwijający konwencyą z 19 Sierpnia 1858 i reforma ustawy wyborczej, dołączone do niniejszego dekretu, przedłożone będą do potwierdzenia narodowi rumuńskiemu.

3) Naród rumuński zbierze się w dniach pomiędzy 10 i 14tym Maja (jul. kal.) dla wyrażenia przez »tak« lub »nie« swojego zdania o aktach niżej następujących.

4) W głosowaniu mogą mieć udział wszyscy Rumuni, którzy mają lat 25, posiadają obywatelskie i polityczne prawa i czynią zadość warunkom wyborczym ustawą gminną przepisanym, prócz artykułu 22 tejże ustawy.

5) Po odebraniu tego dekretu władze gminne całej Rumunii tak miejskie jak wiejskie sporządzą rejestr o przyjęciu lub odrzuceniu plebiscitu. W 48 godzin po odebraniu tego dekretu mają się udać prefekci i naczelnicy policyi po miastach a podprefekci po miasteczkach i wsiach do wszystkich gmin swojego okręgu dla dopilnowania i zapewnienia się o sporządzeniu i otwarciu tych rejestrów. W razie gdyby władze gminne się wzbraniały, powstrzymywały lub nie były obecne, prefekci i podprefekci upoważniają członka władzy gminnej albo znaczniejszego mieszkańca miejscowego do przyjmowania głosów.

6) Rejestra te otwarte będą we wszystkich gminnych kancelaryach Sumunii od 8ej z rana do 6tej wieczorem i to od 10 do 14 Maja włącznie. Obywatele wpisywać będą własnoręcznie głos swój w jeden z rejestrów lub w razie jeśli pisać nie umieją, może ich kto wyręczyć dodając ich imię i nazwisko.

7) Po upływie wyż wspomnionego terminu liczba oddanych głosów sprawdzoną będzie najpóźniej w 24 godzin na publicznem posiedzeniu, co na końcu rejestru potwierdzi władza gminna albo komisarz rządowy.

8) W miejscu każdej prefektury trybunał pierwszej instancyi przedsięweźmie zaraz w przytomności prefekta dystryktowego, a w Bukareszcie w obecności prefekta policyi obliczenie głosów danych w każdym okręgu. Wypadek należy natychmiast przesłać ministrowi spraw wewnętrznych.

9) W Bukareszcie zajmie się ogólnem obliczeniem wszystkich głosów narodu rumuńskiego komisya, która osobnym dekretem będzie mianowana. O wypadku obliczenia rząd kraj uwiadomi.

10) Minister spraw wewnętrznych ma rozkaz przyspieszyć i porządkować sporządzenie otwarcie, prowadzenie, zamknięcie i odesłanie rejestrów głosowania.

Dan w Bukareszcie 2 Maja (st. kal.) 1864. Aleksander Jan.
(podp.) Kogolniczano, Bolentiniano, Orbesco, Savel-Manu.

Do mieszkańców Bukaresztu!

Książę Rumunów, wybrany 5 i 24go Stycznia 1854 po długiem pobłażaniu ustąpił woli kraju i zamknął Izbę na ograniczonej ustawie wyborczej opartą, która od pięciu lat pozostawiła Rumunią na tem samem miejscu sprzeciwiając się urzeczywistnieniu wielkich i liberalnych zasad konwencyi z 16go Sierpnia 1858.

Aleksander Jan odwołuje się tym dekretem do rumuńskiego narodu, aby oświadczył swe zdanie o dalej rozwinąć się mającym statucie konwencyi i o nowej ustawie wyborczej, która nam da zgromadzenie będące rzeczywistą reprezentacyą narodu. Książę wziął inicytatywę w tym wielkim kroku w interesie połączonych księstw, które rozdzielić zamierzali ambitni i buntowniczy członkowie rozwiązanej izby, w interesie narodu, który z dala trzymano od udziału w życiu publicznem, w interesie kraju, oczekującego dłużej aniżeli pięć lat na swój moralny i materyalny rozwój.

Aleksander Jan poddaje ten krok pod sąd narodu i pod ocenienie oświeconej Europy. Kiedy wstępujemy w nową wielką erę, spokój i porządek są największemi potrzebami kraju i pierwszemi życzeniami, jakie się w obec was wypowiada. Udaję się więc do waszego patryotyzmu. Dajcie przykład porządku! Niech wszyscy szanowni i spokojni obywatele popierają rząd w jego wielkiem zadaniu.

Mieszkańcy Bukaresztu, połóżcie całą swą ufność w jego wysokości panującym księciu. Powoływa on was dziś do waszych politycznych praw. Jutro, poparty przez przyszłą Izbę, tym razem przez cały naród wybraną, zgotuje wam pomyślny stan moralny i materyalny. Synowie stolicy Rumunii wyprzedzajcie przykładem porządku. Tym wszystkim, którzyby próbowali bunt wzniecić, będę umiał przeszkodzić i winnych ukarać.

Bukareszt, 2go Maja 1864. Kogolniczano

Inna odezwa brzmi jak następuje:

My Aleksander Jan i. t. d. rozkazujemy na wniosek naszej rady ministrów:

1. Drugi rozdział drugiej części ustawy drukowej z 1go Kwietnia 1862 znosi się aż do nowego postanowienia.

2. W ciągu tego czasu peryodyczne piśmiennictwo poddaje się pod zarząd książęcem rozporządzeniem z 2go Października 1859 ustanowiony. Pisarze, redaktorowie, zarządcy i drukarze co do przestępstw drukowych nie są więc zabezpieczeni od ścigania i kary ustawą przewidzianej.

3. Żaden afisz, ani pismo ulotne, ani broszura nie może w Bukareszcie być wydana bez pozwolenia ministra spraw wewnętrznych; na prowincyi potrzebne jest pozwolenie prefekta dyskrytowego.

4. Nasz minister sekretarz stanu w oddziale spraw wewnętrznych ma rozkaz wykonać ten dekret.

Dan w Bukareszcie 2go Maja 1864. Aleksander Jan.
(podp.) Kogolniczano, Balanesco, Bolintiniano, Orbesco, jenerał Manu.

Najważniejszy dokument wydany tym razem przez ks. Kuzę, stanowi dodatkowy statut do konwencyi z 19 Sierpnia 1858, nad którym naród tymi dniami głosuje. Statut ten brzmi jak następuje:

»Kynwencya zawarta w Paryżu d. 19 Sierpnia 1858 między Portą, jako zwierzchnikiem, a mocarstwami poręczającemi autonomią połączonych księstw, jest i zostaje ustawą zasadniczą państwa. Ale ponieważ podwójny wybór z 5 i 24 Stycznia 1859, dokonanie unii i zniesienie komisyi centralnej sprawiły, że kilka głównych artykułów konwencyi nie dadzą się więcej zastósować, przeto dla zapełnienia powstałych stąd braków, również jak i dla przywrócenia równowagi między władzami prawodawczemi narodu przedkłada się następujący statut:

1. Władzę publiczną powierza się księciu, wybranej izbie i ciału zdającemu opinię.

2. Władzę ustawodawczą wykonywują spólnie książę, wybrana izba i ciało, którego zdania się zasięga.

3. Książę sam tylko ma inicyatywę w ustawodawstwie; przy pomocy rady stanu przygotowywa ustawy i przedkłada je z wyborów wyższej izbie i ciału zdającemu opinią, do uchwały.

4. Deputowani wybranej izby wybierani będą podług dołączonej ustawy wyborczej. Prezesa wybiera corocznie książę z izby; wiceprezesów, sekretarzów i kwestorów wybiera izba.

5. Izba radzić i uchwalać może tylko wnioski, które książę jej przedłoży. Wniosków tych bronić będą w izbie ministrowie albo członkowie rady stanu, w tym celu przez księcia wyznaczeni; należy ich słuchać, ile razy zażądają głosu.

6. Budżet dochodów i wydatków co rok będzie przedkładany izbie, która może robić w nim poprawki. Jeżeli nie będzie w porę uchwalony, władza wykonawcza załatwiać będzie potrzeby służby publicznej według budżetu w ostatnim roku uchwalonego.

7. Ciało, którego opinii się zasięga, składa się z metropolity, biskupów dyecezyalnych, z pierwszego prezesa sądu kasacyjnego, z najstarszego z pomiędzy jenerałów w służbie czynnej i z dalszych jeszcze 64 członków, których bez wyjątku mianuje książę w połowie z osób znakomitszych zasługą i doświadczeniem, w połowie drugiej z członków rad jeneralnych dystryktowych po członku z dystryktu.

8. Z członków ciała zdającego opinią, co dwa dni (?) występuje trzecia część 64 przez księcia mianowanych, na których miejsce mianowani będą inni.

9. Czas trwania kadencyi, przedłużenie jej i zwołanie ciała podlega ustawom w artykule 17ym konwencyi dla ciała prawodawczego przepisanym.

10. Członkowie ciała zdającego opinią, pobierają na czas kadencyi po 3 dukaty dziennie.

11. Prezesem ciała tego de jure jest pierwszy metropolita rumuński; dwu wiceprezesów mianuje książę z pomiędzy członków ciała opinią zdającego, resztę członków bióra wybiera samo ciało. Posiedzenia odbywają się publicznie, chyba, że trzecia część członków żąda posiedzeń tajnych. Ministrowie, chociażby nie byli członkami tego ciała, mają prawo być obecnymi na posiedzeniach, zabierać głos ile razy tego zażądają.

12. Ustawy zasadnicze nowej organizacyi Rumunii zostają pod opieką ciała opinię zdającego. Może ono w końcu każdej kadencyi przedkładać księciu wnioski do polepszeń, jakie w osobnych gałęziach administracyi uzna za potrzebne. Książę może wnioski te przekazać radzie stanu do wypracowania na ich podstawie projektów ustawowych.

13. Każdy przez izbę z wyborów wyszłą uchwalony projekt do ustaw, prócz budżetu dochodów i wydatków, przedkładany będzie ciału zdającemu opinią, które ma sprawdzić, czy zgadza się on z ustawami zasadniczemi nowej oranizacyi.

14. Ciało przyjmuje, zmienia lub odrzuca uchwalony w izbie projekt do ustawy. W pierwszym razie projekt przedkłada się księciu do zatwierdzenia; w drugim odsyła go się do izby aby, dała zdanie o zmianie; w trzecim razie projekt oddaje się radzie stanu, aby raz jeszcze zajęła się jego rozbiorem, a dopiero na przyszłą kadencyą może znów być przedłożony izbie z wyborów wyszłej.

15. Prawo przyjmowania próśb służy tylko ciału doradczemu.

16. Regulamin dla izby i ciała przedłoży rząd.

17. Wszyscy publiczni urzędnicy bez wyjątku składać będą przysięgę posłuszeństwa konstytucyi i ustawom krajowym i wierności księcia.

18. Niniejszy statut i dołączona ustawa wyborcza zaczynają obowiązywać od dnia, w którym przyjęte będą na mocy głosowania powszechnego. Izba i ciało zbierają się w terminach w artykule 17 konwencyi oznaczonych. Dekreta, które książę do tego czasu wyda, mają moc ustaw obowiązujących.

Dan w Bukareszcie, 14 Maja 1864 r. Aleksander Jan

(Podp.) Kogolniczano, Balanesco, Bolintiniano, Orbesco, jenerał Manu.

Proklamacya księcia panującego do Rumunów.

Rumunie!

Sześć lat upłynie niebawem, odkąd byt polityczny Rumunii został uroczyście uznany i ogłoszony w traktacie, w którym wzięła udział W. Porta, nasza zwierzchniczka (souzeraine) i wielkie mocarstwa europejskie. Ten akt międzynarodowy, koncesyi z 19 Sierpnia 1858, wyposażył kraj nasz w instytucie liberalne i dobroczynne, których postępowy rozwój byłby zabezpieczył pomyślnosc naszą. A mimo to Rumunia nie postąpiła prawie ani o jeden krok naprzód (est resteé à peuprès stationnaire). Zkąd pochodzi złe?

Wyniesiony na tron jednomyślnemi głosami dwóch zgromadzeń wyborczych, miałem prawo liczyć na poparcie ze strony tych, którzy włożyli na mnie chlubną lecz trudną misyę zreorganizowania kraju. Przeciwnie, znalazłem naprzeciwko siebie nieubłaganą opozycyą. Na próżno dawałem mnogie dowody najskrupulatniejszego poszanowania przywilejów parlamentarnych i powoływałem kolejno wszystkie stronnictwa do władzy Na próżno robiłem zgromadzeniom koncesye za koncesyami i posunąłem ducha pojednania aż do znoszenia ciężkiego wdzierania się w moje atrybucye. Na próżno zrzekłem się nawet dobrowolnie pewnych prerogatyw monarszych. Wszystko to nie przyniosło pożytku.

Unię księstw przywiedziono do skutku, posiadłości klasztorne, stanowiące piątą część ziemi rumuńskiej, przyłączono do dóbr narodowych, a jednak tak ważne rezultaty przez rząd mój uzyskane, zostały zupełnie zapomniane.

Interes kraju i jego godność, wasze życzenia, wasze naglące potrzeby, wszystko zostało poświęconem karygodnym namiętnościom. W nagrodę poświęcenia swego dla sprawy narodowej otrzymał wybraniec Rumunów tylko obelgę i potwarz i mimo roztropności pewnej liczby deputowanych, podkopywała oligarchia buntownicza wszystkie moje usiłowania dla dobra publicznego i przywiodła rząd mój go niemocy.

I cóż mi pozostało? Oto postanowiłem próbować ostatniego odwołania się do patryotyzmu zgromadzenia; chciałem rownie, jak tego pragną dostojni władzcy, którzy podpisali traktaty podnosząca Rumunię z upadku, jak tego wymagają wielkie zasady równości i sprawiedliwości naszej epoki, chciałem, ażeby każdy Rumun mógł posiadać swobodnie w nagrodę swej pracy część ziemi naszej.

Jakże odpowiedziało zgromadzenie na przedłożoną mu ustawę włościańską? Wiecie to wszyscy. Dało wotum nagany rządowi mojemu. Godząc w osobę ministrów, ugodziła w prawo słuszności, w prawowite nadzieje trzech milionów włościan, w myśl własną naczelnika państwa.

Takie położenie nie mogło trwać dłużej.

Chciałem was wszystkich zrobić sędziami między zgromadzeniem i wybrańcem (L'Elu) Rumunów. W tym celu przedłożyłem zgromadzeniu nowe prawo wyborcze, którego użyteczność jest stwierdzoną przez samą konwencyą i które zapewnia krajowi reprezentacyę więcej pełną (kompletną) i prawdziwie narodową.

Zgromadzenie odmówiło dyskusyi nad tym prawem. Nie pozostaje mi nic innego tylko odwołać się do narodu, do obywateli wszelkiego stanu i majątku *(de tout rang et de toute fortune.)*.

Rumuni!

Będziecie zwołani w komicye wasze. Przedkładam wam do przyjęcia nowe prawo wyborcze, odrzucone przez zgromadzenie i projekt statutu, który uzupełni dobroczynne zarządzenia konwencyi. Obradując spokojnie i z wszelką swobodą.

Do was, do was samych należy rozstrzygnąć, czyli kraj ma być dłużej wystawiony na płonne agitacye, które od więcej niż pięciu lat, ujmują mu powagi, narażają jego bezpieczeństwo i wzbraniają mu wszelkiego postępu.

Do was należy rozstrzygnąć, czyli naród rumuński jest godny swobód publicznych, któremi go chciałem uposażyć, a których mu odmawia większość uprzywilejowanych.

Do was wszystkich Rumuni należy okazać Europie waszą mądrością, że zasługujemy na wysokie sympatye, jakieśmy uzyskali.

Do was wszystkich należy dowieść, że jesteśmy rzeczywiście połączeni, dzisiaj równie jak dnia 5 i 24 Stycznia, w obec położenia, od którego zawisła pomyślność, przeszłość i wielkość Rumunii.

Niech żyje Rumunia! Aleksander Jan.

M. Kogolniczano. Jenerał Mann. Balanesco. P. Orbesco. Bolintiano.

Do armii.

Oficerowie, podoficerowie, kaprale i żołnierze!

Zaszły ważne wypadki. Zgromadzenie prawodawcze odmówiło spółdziałania swego w przeprowadzeniu środków, które miały rozwinąć nasze swobody publiczne i pomyślność kraju.

Rozwiązałem je.

Obecnie jest cały naród powołany do oświadczenia woli swojej.

Waszym obowiązkiem jest utrzymywać porządek publiczny i czuwać nad tem, ażeby wola Rumunów mogła się objawić z całą swobodą. Okażcie się, jak zawsze, wiernymi obrońcami porządku i karności. Powstrzymywaliście tak długo, dzięki niezachwianej wierności swojej, złe namiętności, a teraz będziecie mieć nie mniej wielki zaszczyt przyczynienia się waszem lojalnem i energicznem zachowaniem do nadania nakoniec krajowi swobody i do niezwładnienia tych wszystkich, którzy naruszali interesa i godność ojczyzny.

Oficerowie, podoficerowie, kaprale i żołnierze!

Liczyłem zawsze na was, a wy okazywaliście się zawsze godnymi zaufania mego. I dzisiaj jeszcze, jestem tego pewny, będziecie umieli utrzymać się się na wysokości misyi, którą poruczam waszemu patryotyzmowi. Aleksander Jan.

Minister wojny jenerał Manu.

Odnośnie do zmian w Rumunii zaszłych, Memorial diplomatique powiada, że ks. Kuza już przed 10 miesiącami przedłożył zastępcom mocarstw poręczających w Stambule memoryał, w którym dowodził konieczności zmiany ustawy zasadniczej. Memoryał ten ułożony był bardziej w formie uwiadomienia, aniżeli prośby i wyraźnie zdradzał zamiar działania na własną rękę, jeźliby mocarstwa nie skłaniały się do potwierdzenia czynów dokonanych. Mocarstwa jednomyślnie odrzuciły żądania księcia. Gabinet paryski uwiadomił rząd w Bukareszcie, że według jego zdania zamach narusza konwencyą z 1858 r., i że w ogólności »administracya Hospodara pod żadnym względem nie daje rękojmi.« P. Drouyn de Lhouys wreszcie oświadczył, że zmiany istniejących stósunków dokonać może tylko konferencya. Gabinety wiedeński, berliński, londyński petersburski również odrzuciły projekt zamachu stanu w Bukareszcie. Ks. Kuza na to wszystko nie zważał, wykonał zamach nie tylko bez pozwolenia, lecz wbrew wyraźnemu zakazowi mocarstw opiekuńczych. Memorial diplomatique mniema, że najświeższe naruszenie konwencyi z 1858 roku pociągnie za sobą bezpośrednie wdanie się mocarstw opiekuńczych.

Kronika miejscowa.

Z nad Lutyni, 25 Maja. — Przed czterema dniami przejeżdżał ks. katolicki pocztą z Poznania przez Nowe miasto do Mieszkowa. Na stacyi w Nowem mieście przybył doń żołnierz i zapytał o legitymacyą. Mając przy sobie różne urzędowe korespondencye swej władzy, niemi się legitymował. Zaprowadzony do podoficera dowiedział się, że legitymacyą jest tylko tak zwana »Passkarte« od landrata, i tyle tylko miano nań względu, że go nie zatrzymano na policyi, ale przydano konnego żołnierza, który jadąc przy poczcie eskortował go do Mieszkowa celem rekognoskowania go tamże. Ponieważ istnieje jakiś przepis co do zaopa-

trywania się w te tak zwane »Passkarte« od których wojskowi i urzędnicy policyjni tylko są wolnymi, dla tego chcący uniknąć w naszych czasach wielu nieprzyjemności w nadgranicznych powiatach, niech się zawczasu zaopatrują od swych urzędów radzcoziemiańskich w te tak zwane »Passkarten,« które podobno 10 sgr. kosztują. D. Poz.

Gozdowo, 22 Maja — Dziś w niedzielę z rana o 1 godzinie pochwycono tu złodzieja w tutejszym kościele parafialnym. Już od kilkunastu lat użalano się, że nasze kościołki drewniane tak często nawiedzają złodzieje, których sobie, jak zwykle lud czyni, z parafii wynajdowano i na tychże ogólnie podejrzenie rzucano. Tymczasem rzecz od razu się wyjaśniła; nie byli to złodzieje parafialni, ale był to jedyny złoczyńca, który jak się z indygacyi wykazało, stał się rzeczywistą plagą wszystkich kościołów nadgranicznych ku Kongresówce położonych. Był nim Bartłomiej Gałczyński przeszło 60 lat liczący, wzrostu niskiego, twarzy oliwkowej oryentalnej. Piętnaście lat temu już zaczął prowadzić swe rzemiosło świętokradzkie. W przeciągu tego czasu służył w Brudzewie, Mielżynie, Stawie, Górach, Węgierkach, Unii, Neuhausen, Kleparzu Bierzylinku i Małych Gutowach. W pierwszem zaraz miejscu służby, poznał się z Pawłem Józwiakiem skrzypkiem, któremu na wesołach i zabawach wiejskich jako basista był pomocnym; z tym zrobił piewszą wyprawę do kościoła tamecznego, gdzie w sklepie paznogcie zmarłemu oberznęli, i zabrawszy je, włożyli w swe instrumenta muzykalne, aby mieli szczęście w muzyce. Z Brudzewa i następnych miejsc służby wyż wzmiankowanych odwiedził do tego czasu 13 kościołów parafialnych, 28 razy i to: w Brudzewie 3 razy, w Stawie 3, Graboszewie 2, Strzałkowie 2, Skarboszewie 2, Sokolnikach 3, Szemborowie 2, Grzybowie 2, Zieleńcu 1, Bieganowie 2, Jarząbkowie 2, Gorazdowie 1 i w Gozdowie 3 razy. Przyznał się tylko, że skarbonki wypróżniał, tymczasem w samym kościele gozdowskim pierwszą razą puszkę nową srebrną wykradł, drugą razą obraz Matki Boskiej z ozdób obdarł, a trzecią razą ze skarbonką ujść zamyślał. Ostatniemi czasy również i okoliczne kościoły we Wrześni, Bardzie, Kaczanowie, Kołaczkowie, Biechowie okradano, lecz do tych się jeszcze nie przyznał. Wchodzi on zwykle przez okna, do których przystawiał soszkę ze szczeblami wprawianemi. Pochwycony tu w kościele parafialnym, stał z powiązanemi rękoma przez cały czas nabożeństwa wielkiego przed kościołem, a po południu indagowany przez komisarza obwodowego został odesłanym do sądu wrzesińskiego. Sprawa ta będzie niezawodnie oddana sądom przysięgłych; rządcy kościołów wzmiankowanych przypomną świętokradzcy wszystkie rzeczy pokradzione. D. Poz.

Wiadomości rozmaite.

— Nowy obraz Simmlera. Od tygodnia oglądać można w Warszawie na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych dzieło wielkiego talentu, głębokich studyów sztuki, gorliwej pracy i religijnego uczucia; przedmiotem obrazu tego jest uzmysłowienie dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny, a autorem tegoż jest p. Simmler, którego obraz Smierć Barbary przypomną sobie czytelnicy czy to z opisu, czy z litografii lub fotografii.

Na opoce ś. Piotra a na pierwszym planie obrazu, klęczy w pontyfikalnym ubiorze, to jest w kapie i tiarze o trzech koronach, współczesny nam Ojciec ś., Pius IX.; ręce złożył do modlitwy, a twarz starca w niebo zwrócona, która tutaj w nader trudnym wypadku skrócie i zaledwie w małej części jest widoczną, wyraża głęboką wiarę i zachwycenie. Obok tej postaci leżą klucze, godło papieztwa, krzyż metropolitów i bulla, jak domyślać się należy, dotycząca dogmatu, będącego w tym razie niejako tematem do obrazu. W oddaleniu na horyzoncie rysują się ogólne kształty bazyliki ś. Piotra i Rzymu. W niewielkiem oddaleniu od osoby papieża a w obłokach szczytu opoki dotykających ś. Jakób śniący, ś. Daniel z arfą w rękach a psalmem na ustach, Izajasz prorokujący i Mojżesz, zwracają się ku niebu, w którem w światłości, w rozpraszających się obłokach a wśród wdzięcznych grup aniołów ukazuje N. Pana. Przedmiot do obrazu już przez obfitość różnorodnych szczegółów, które pominięte być nie mogły, nader jest trudnym, artysta jednak wyszedł zwycięzko z trudnego zadania. Dzieło to p. Simmlera obudziło takie zajęcie, jak poprzednie prace tego znakomitego i tyle dla sztuki naszej zasłużonego artysty. Wystawa w tych dniach z powodu tego obrazu bardzo licznie jest zwiedzaną. Obraz przeznaczony jest do kaplicy nowo stawianej w Królikarni.

Wiadomości literackie.

— Ziemianina nr 22 wyszedł z druku i zawiera: Wybór, utrzymywanie i rozmnażanie krów dojnych. Jakie hodować owce, wełniste, czy mięsiste? O szczepieniu ospic owczych. O ogrodnictwie w ogólności. Fabrykacya sera beryeńskiego, (fromage de Brie. Pracownia rólnico-chemiczna: 109. Panu J. R. w Poznaniu. Narzędzia rólnicze: Pług do nowin czyli Darnowiec. Hipolit Cegielski. Rozmaitości: O skutkach nasączania powietrzem.

Przybyli do Poznania dnia 29 Maja.

BAZAR: Szuldrzyński z Lubana, Lossow z Boruszyna, Potocki z Będlewa, Unrug z Malpina, Szczaniecki z Międzychodu, Wilkoński z Morki, Mielżyński z Kotowa, Dobrzycki i Romoski z Bakorowa, Karśnicki z Mchów, Mittelstädt z Silca, Chojdacka z Koźmina, Borzęski z Brzostkowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Gutowski z Odrowąża, Skarbek z Bielska, Schröder z Gniezna, Baierlein z Nürnberga.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI: Grossmann z Ostrowitego, Milewski z Trachenberga.

POD CZARNYM ORŁEM: Drojecki z Grabowca, Swiniarski z Budzijewa, Sumiński z Chociczy.

HOTEL PARYSKI: Sempołowski z Krerowa, Polaski z Gogolewa, Henzel z Głogówka, Rosenberg z Berlina.

HOTEL EICHBORNA: Kurowski z Pirkowa, Jakubowski i Delikowski z Miłosławia.

SEELIGA OBERZA: Degorski i Kreuz z Buku, Walder z Lwówka, Kurowski z Babimostu, Siltowski z Kempna.

Z dnia 30. Maja.

BAZAR: Chłapowski z Kopaszewa, Chłapowski z Czerwonejwsi, Sławoszewski z Ustaszewa, Mikorski z Kruchowa, Szeliska z Orzeszkowa, Dobrogojski z Poświętnego, Łącki z Posadowa, Ostrowski z Gutów, Działowska z Mgowa, Łowicki z Posadowa.

HOTEL DU NORD: Wybicki z Tylicy, Budziszewski z Czachorowa, Skarzyński z Chełkowa, Skarzyński z Spławia, Gościmski z Kosewa, Skarzyński z Sokołowa, Poniński z Komornik, Littmaun z Wrocławia, Sanders z Londynu.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI: Moderow z Frankfurtu, Unger i Schulz z Lipska, Lion i Sachs z Wrocławia, Heinrichs z Erfurtu, Kreutzberger z Berlina, Schnidtmann z Düsseldorfu, Ewerlin z Szczecina, hr. Radolinski z Jarocina, Zychliński z Murzynowa, Schuster i Dreger z Hamburga.

STERNA HOTEL EUROPEJSK: hr. Skarbek z Bielska, Kierski z Brzeżna, Wollschläger z Iwna, Rymarkiewicz z Zaborowa, v. Buchholz z Brandenburga, Schröder z Gniezna, Baierlein z Nürnberga, Hagemann z Hamburga, v. Oertzen z Meklenburga, Bauer z Szczecina.

HOTEL BERLINSKI: Hauer z Rawicza, Joseph i Neumann z Pleszewa, Kerstan i Bloch z Wrocławia, Langmann i Boech z Wrocławia.

POD CZARNYM ORŁEM: Szołdrzyński z Goliny, Schulz z Strzałkowa.

HOTEL PARYSKI: Ulatowski z Morakowa, Wyborowski z Obory, Wolski z Gluczewka, Urbanowicz z Wycina, Uznański z Wrześni, May z Sulau, Gąsiorowski z Zberek, Dehmel z Sremu, Grocholski z Granowa.

SELIGA OBERZA: Stern, Frühling, Rau, Raschke i Boas z Grodziska, Gintrowicz z Opalenicy, Przyzupski z Bydgoszczy.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Kroner i Müllerheim z Berlina, Löwy z Wągrówca, Seligsohn z Harcu n. O., Küttner z Wrześni, Wilczyński z Nierzczewa, Löwisohn z Nakła, Asch z Targowejgórki.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 30. Maja 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) wyżej w końcu słabiej. Wypowiedziano 50 węcpli. Na Maj $34\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na Maj Czerwiec $34\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na Czerwiec Lipiec $34\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na Lipiec Sierpień $35\frac{1}{6}$ list. 35 pien., na Sierpień Wrzesień $36\frac{1}{4}$ list. 36 pien., na Wrzesień Paźdz. $37\frac{1}{6}$ list. 37 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) wahająco. Wypowiedziano 12,000 kwart. Na Maj $14\frac{3}{4}$ list. $\frac{17}{24}$ pien., na Czerwiec $14\frac{17}{24}$ list. $\frac{2}{3}$ pien., na Lipiec 15 list. $14\frac{11}{12}$ pien., na Sierpień $15\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Wrzesień $15\frac{7}{12}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Paźdz. $15\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 28. Maja.

Pszenica 49—60 tal.

Żyto na Maj i Maj Czerwiec $37\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $37\frac{1}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień 39 tal.

Jęczmień wielki i mały 30—36 tal.

Groch do gotowania 39—46 tal.

Groch na pastwę 39—46 tal.

Olej rzepiowy na Maj i Maj Czerwiec $13\frac{7}{12}$ na Czerwiec Lipiec $13\frac{2}{3}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Wrzesień Paźdz. i Paźdz. List. $13\frac{11}{12}$ tal.

Olej lniany $14\frac{1}{4}$ tal.

Okowita na Maj, Maj Czerwiec i Czerwiec Lipiec $15\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień 16 tal., na Sierpień Wrzesień $16\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $16\frac{5}{12}$ tal.

Gdańsk, 28 Maja. — Czas nadzwyczaj zimny, dżdżysty i nieprzyjemny.

Handel zbożowy zawsze w jednostajnej nieczynności. Pod wpływem ciepła i dobrej pogody, pola się znacznie poprawiły, a nawet rośliny pastewne więcej dają nadziei. Spekulacya nie występuje a handel nieograniczony do zaspokojenia potrzeb konsumcyi nie może się podźwignąć z odrętwienia.

We Francyi notowania żadnej nie przedstawiają zmian. Nadzieje zbiorów średnie, ale przy znacznych zapasach w ręku rolników nikt się o przyszłość nie troszczy.

W Holandyi, Belgii i na głwnych placach niemieckich ceny zboża trzymały się obojętnie.

Na naszej giełdzie była dobra ochota do kupna, a że z powodu otwartej morskiej nawigacyi wiele okrętów przybyło do portu, frachty do najniższej prawie stopy się zniżyły, co dało powód do exportu pszenicy i żyta, a nawet dozwoliło 10 guld. wyciągnąć więcej na łaszcie pszenicy i żyta. Gatunki jasne i wysokiej wagi były najwięcej poszukiwane a wyjątkowej piękności partye przyniosly nadtargowe ceny.

Dziś jednak żądanie na żyto i pszenicę było słabsze, a wczorajsze ceny nie dały się osięgnąć.

Sprzedano w ciągu tygodnia szefli pszenicy 57,000, żyta 27,000, grochu 3000.

Płacono za szefel berliński:

	Funt.	łut.	funt.	łut.	Tal.	Sgr.	Fen.	Tal.	Sgr.	Fen
Pszen.	83—	5	84—	24	2	—	10	2	5	—
»	85—	4	86—	3	2	5	10	2	8	4
»	86—	13	87—	22	2	9	2	2	11	3
Zyta	79—	7	83—	5	1	11	4	1	13	6

	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Grochu	1	12	6	1	15	10

Kursa zamian: Londyn 6, $20\frac{1}{8}$. Hamburg $150\frac{1}{8}$

Aleksander Makowski et Comp.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

dnia 30. Maja 1864 r.

	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	2	6	2	5	—
Pszenicy średniéj	2	—	—	2	1	3
Pszenicy ordynaryjnéj	1	25	—	1	27	7
Żyta przedniego, szefel	1	12	6	1	13	9
Żyta lżejszego	1	11	—	1	12	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	5	—	1	7	6
Jęczmienia małego	1	3	—	1	6	—
Owsa, szefel	—	28	—	—	29	—
Grochu do gotowania, szefel	1	13	9	1	14	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	16	—	—	17	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 28. Maja	14	10	—	do	14	15	—
„ 30. „	14	—	—	„	14	20	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.